

Karol Jońca, *Polityka socjalna Niemiec w przemyśle ciężkim Górnego Śląska (1871—1914)*, Katowice 1966, s. 248.

Zasadniczym celem pracy, który autor sprecyzował we wstępie, jest analiza założeń niemieckiego ustawodawstwa socjalnego i jego realizacji w górnictwie i hutnictwie Górnego Śląska. K. Jońca zajął się właśnie tymi działami gospodarki, ponieważ w nich zatrudniona była zdecydowana większość ludności polskiej. Pozwoliło to na wykazanie, na konkretnych przykładach, że istniały różnice w położeniu robotników we wschodnich i zachodnich częściach Niemiec niezależnie od przyczyn ekonomicznych. Nie tkwiły one w systemie prawnym obowiązującym z małymi zmianami na całym terytorium państwa, lecz głównie w formach jego realizacji. Można tu więc było prześledzić politykę narodowościową prowadzoną w stosunku do ludności polskiej zamieszkałej na terenie Górnego Śląska.

Takie ujęcie problemu badawczego wydaje się jak najbardziej słuszne i tylko w ten sposób można się przekonać, jakie skutki niosła za sobą ustawa, w zależności od tego, gdzie i kto ją realizował. Często bowiem zdarza się, że przy analizie obowiązującego w konkretnym odcinku czasowym prawa poświęca się wiele miejsca jego genezie, roli, jaką miało ono odgrywać, ale brak jego sprawdzenia w praktycznym działaniu. Jest to zagadnienie szczególnie ważne przy analizie ustawodawstwa państw zaborczych. Na jego stosowanie wywierała bowiem wpływ swoistość prowincji, cele polityczne, jakie spełniała, jak również prowadzona na jej terenie polityka narodowościowa.

Zadanie omówione przez autora nie było łatwe, ale zarazem na wstępie trzeba podkreślić, że dobra znajomość problematyki śląskiej, solidna podbudowa źródłowa pracy pozwoliła jej z powodzeniem zrealizować. Rozpoczyna autor swe dzieło od r. 1871, tj. od czasu, kiedy rozpoczęło się najsilniej rozwijać ustawodawstwo socjalno-polityczne i ustawodawstwo o ochronie pracy robotników. Data końcowa pracy nie budzi wątpliwości. Obydwie daty staną się jeszcze pełniej uzasadnione i zrozumiałe, gdy zapoznamy się bliżej z rozdziałem I, w którym autor omawia bardzo szczegółowo rozwój stosunków ekonomicznych i społecznych w Niemczech w drugiej połowie XIX i początkach XX w. Jeden z punktów tego rozdziału zajmuje się problemem ustawodawstwa socjalnego i rozwojem ruchu robotniczego. Ukazane tu zostały poglądy K. Marksa i F. Engelsa, następnie F. Lasalla, poglądy socjaldemokracji niemieckiej, doktryny Bernsteina i Kautsky'ego. Dalsze punkty rozdziału omawiają problem ustawodawstwa socjalnego w doktrynach burżuazyjnych, a następnie w partii narodowych liberałów, konserwatystów, Centrum, w ruchu protestanckim, w końcu — problem ustawodawstwa socjalnego w związkach niemieckich pracodawców.

K. Jońca z rozlicznych poglądów na temat ustawodawstwa socjalnego zajął się tymi głównie, które decydowały o kierunku niemieckiej polityki socjalnej i jej realizacji. W ten więc sposób czytelnik może wyrobić sobie sąd, czyje interesy były tu najsilniej reprezentowane.

W rozdziale II autor zajmuje się omówieniem kapitalistycznych stosunków w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym (takiej nazwy używa autor dla określenia terytorium Górnego Śląska — s. 63) w latach 1848—1914. Dochodzi tu do wniosku, że tempo rozwoju przemysłu górniczo-hutniczego było słabsze od tempa rozwoju Nadrenii i Westfalii, że podział klasowy na Górnym Śląsku zbiegał się z podziałem narodowym i wreszcie, że realizację ustawodawstwa pracy determinowała duża różnorodność relikwów feudalnych. Te trzy problemy odgrywały — zdaniem autora — najważniejszą rolę przy realizacji ustawodawstwa socjalnego.

Szczególny nacisk położony został na wykazanie feudalnych pozostałości w kształtowaniu się kapitalistycznych stosunków pracy w przemyśle. Autor stwierdza

dza, że górnośląska klasa robotnicza wyrosła z proletariatu wiejskiego, a pierwsza warstwa urzędników w administracji przedsiębiorstw rekrutowała się z dawnych urzędników dworskich. Dodać też trzeba, że obszarnicy górnośląscy przekształcili swoją własność ziemską w własność przemysłową i stali u podstaw przedsiębiorstw monopolistycznych końca XIX w.

Na świadomości robotników śląskich, jak też i obszarników—przedsiębiorców, zaważyły wielowiekowe tradycje poddaństwa chłopów, czego natomiast nie było na zachodnich terenach przemysłowych Niemiec. Pozostałością po władzy patrymonialnej była praktyka karania cielesnego czeladzi, obowiązująca aż do r. 1918. Wyrazem pozostałości feudalnych było zachowanie w ręku przedsiębiorców zwierzchnictwa policyjnego wykonywanego w ich imieniu przez podległych im urzędników administracyjnych. Urzędnicy przedsiębiorstw byli jednocześnie przedstawicielami władzy państwowej. Wszystko to rzutowało w sposób zasadniczy na położenie robotników na Górnym Śląsku, ich pogłębionej zależności od przedsiębiorcy w zakładzie pracy, jak i poza jego terenem.

Wedle sprawozdań komisji rządowej sporządzonych po strajku w 1889 r., na Górnym Śląsku obowiązywał najdłuższy w całych Niemczech czas pracy, najniższe były płace robotników, najgorsze warunki pracy, najgorsze traktowanie i największej zatrudnionych kobiet i młodocianych. Feudalne relikty rzutowały więc w dużym stopniu na realizację ustawodawstwa socjalnego przez niemieckich przedsiębiorców Górnego Śląska. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że autor nie był w stanie omówić całej, szerokiej problematyki ustawodawstwa socjalnego. Wybrał więc z niej te zagadnienia, które dominowały do czasu wydania noweli do ustawy przemysłowej z 1891 r. i noweli do ustawy górniczej. Chodziło więc tu konkretnie o stosowanie norm regulujących wewnętrzne stosunki pracy, stosowanie przepisów o czasie i bezpieczeństwie pracy, o ochronie pracy robotników młodocianych i kobiet i wreszcie zabezpieczenie wykonania norm przez inspekcję przemysłową. Wykazuje autor, że propagowane szeroko ustawodawstwo o ochronie robotników nie przyniosło żadnych większych zmian, ograniczając się do niewielkich ustępstw na rzecz robotników.

Wymienione wyżej zagadnienia analizuje autor w świetle noweli do ustawy przemysłowej z 1 VI 1891 r. i ustawy górniczej z 24 VI 1892 r. W ten więc sposób mamy w każdym rozdziale omówione problemy socjalne przed i po wydaniu noweli. Czytelnik otrzymuje więc w sposób jasny pełny obraz stosunków kształtujących się w górnictwie i hutnictwie Górnego Śląska, odbiegających — jak to wykazuje autor — od założeń ustawy.

Dobra konstrukcja pracy, jasność wykładu, położenie nacisku na najważniejsze zagadnienia z zakresu ustawodawstwa socjalnego, waga tego problemu, którego opracowaniem zajął się K. Jońca, wszystko to składa się na nową wartościową pozycję w naszej literaturze historycznoprawnej.

JAN WĄSICKI (Poznań)

Janusz Osuchowski, *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918—1939. Węzłowe zagadnienia*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967, ss. 562+6 nlb.

„W toku analizy stosunków prawnych między państwem a kościołem w Polsce Ludowej napotyka się na szereg trudności, których nie można przezwyciężyć bez odwołania się do okresu Polski międzywojennej. Nie należy zapominać, że liczne problemy wyznaniowe Polski Ludowej tkwią swymi korzeniami w stosunkach II Rzeczypospolitej” — pisze we wstępie swojej książki (s. 5), uzasadniając ujęcie tematu, J. Osuchowski. Ciągłość między tymi okresami wyraża się jednak